

Macedonia: Remis ze wskazaniem na Gruewskiego

Mateusz Seroka

Według wstępnych wyników przedterminowe wybory parlamentarne w Macedonii 11 grudnia z wynikiem 38% wygrała koalicja skupiona wokół rządzącej od 2006 roku, centroprawicowej partii WMRO-DPMNE, zdobywając 51 ze 120 mandatów. Tuż za nią znalazła się opozycyjna koalicja Socjaldemokratycznego Związku Macedonii (SDSM, 49 mandatów). Obie partie ogłosiły wyborcze zwycięstwo. Stanowiącą co najmniej 25% społeczeństwa mniejszość albańską tradycyjnie reprezentować będą centroprawicowa Demokratyczna Unia na rzecz Integracji (DUI, 10 mandatów) współrządzająca z WMRO-DPMNE od 2008 roku i konserwatywna Demokratyczna Partia Albańczyków (2 mandaty). W parlamencie zadebiutują też dwie nowe partie albańskie silnie postulujące zwiększenie praw mniejszości: Ruch BESA (5 mandatów) oraz Koalicja dla Albańczyków (3). UE pozytywnie oceniła przebieg wyborów i podkreśliła potrzebę szybkiego sformowania nowego rządu.

Wybory były konsekwencją trwającego od lutego 2015 roku kryzysu politycznego, który wybuchł po ujawnieniu przez opozycję nagrań świadczących o nielegalnym i masowym podsłuchiowaniu kluczowych osób w państwie przez macedońskie służby specjalne. Skandal ten pokazał skalę zawłaszczenia instytucji państwowych przez rząd Nikoli Gruewskiego – lidera WMRO-DPMNE, co ostatecznie zmusiło go do dymisji w styczniu 2016 roku i przedterminowych wyborów (dzięki zaangażowaniu UE i USA).

Komentarz

- Przedterminowe wybory zachwiały pozycją Gruewskiego, który po raz pierwszy nie może negocjować z potencjalnymi koalicjantami z pozycji siły. Najprawdopodobniej jednak WMRO-DPMNE pozostanie przy władzy, tworząc koalicję z największą partią albańską, DUI. Mniej prawdopodobna jest koalicja DUI z opozycyjnymi socjaldemokratami, która wymagałaby włączenia trzeciego koalicjanta. Wzrost pozycji DUI (pomimo słabszego niż poprzednio wyniku) oraz obecność nowych sił albańskich w parlamencie zapewne skłoni tę partię do silniejszego akcentowania interesów macedońskich Albańczyków.
- Wynik wyborów jest sukcesem opozycyjnego SDSM Zorana Zaewa, które zdobyło o ponad 50% głosów więcej niż 2014 roku. Wynik ten zawdzięcza przede wszystkim skandalowi, który wybuchł po decyzji prezydenta Gjorgje Iwanowa (nominata WMRO) o abolicji dla polityków skompromitowanych aferą podsłuchową. Dla opozycji był to koronny dowód, że partii Gruewskiego zależy jedynie na obronie swoich interesów, a nie wyprowadzeniu państwa z kryzysu politycznego. Głosów socjaldemokratom przysporzyły też zapowiedzi radykalnych rozliczeń z ekipą Gruewskiego oraz przedwyborcze gesty

SDSM skierowane do mniejszości albańskiej.

- W sytuacji, gdy nowy rząd Macedonii zostanie ponownie sformowany przez dotychczasową koalicję (WMRO-DPMNE i DUI), partia Zaewa i opozycyjne ugrupowania mniejszości albańskiej będą miały bardzo silne narzędzia obstrukcji parlamentarnej, co prawdopodobnie będzie prowadziło do regularnych kryzysów politycznych. Opozycja może liczyć na to, że UE będzie wywierała presję na rząd w sprawie wyjaśnienia nieprawidłowości ujawnionych w wyniku afery podsłuchowej. Niemniej UE wysłała do Skopje sygnał, że priorytetem dla Wspólnoty jest stabilność polityczna w państwie kluczowym na bałkańskim szlaku migracyjnym.